

Obchody rocznicy wybuchu II wojny światowej jako element polityki pamięci historycznej PZPR w latach 1982–1983

Jedną z wielu przemian, jakie zaszły w Polsce w okresie „karnawału »Solidarności«”, była głęboka rewolucja w pamięci zbiorowej społeczeństwa. Przeszłość pełniła niezwykle ważną funkcję – łączyła ruch „Solidarności” z tradycjami narodowymi, integrowała jej członków, wyznaczała wyraziste podziały na linii władza–społeczeństwo, dawała wreszcie możliwość symbolicznej walki prowadzonej przez „samoograniczającą się rewolucję”. Wśród wątków szczególnie silnie akcentowanych przez uczestników tego ruchu społecznego wymienić należy m.in. romantyczno-martyrologiczną wizję dziejów Polski, w opisie historii Polski Ludowej skupianie się na „polskich miesiącach”, pozytywny wizerunek II Rzeczypospolitej (mit Józefa Piłsudskiego), nawiązywanie do tradycji akowskiej (szczególną rolę odgrywało tu powstanie warszawskie) oraz negatywny obraz stosunków polsko-radzieckich¹.

Wprowadzenie 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego radykalnie zmieniło sytuację polityczną w Polsce. Zawieszeniu, a później delegalizacji „Solidarności” towarzyszyły działania mające na celu jej dyskredytację. Władza za pomocą sił porządkowych, cenzury oraz powtórnie podporządkowanych jej po okresie „karnawału” środków masowego przekazu próbowała odtworzyć znacznie naruszone po Sierpniu ’80 fundamenty systemu. Spotkało się to ze zdecydowanym przeciwdziałaniem zepchniętej do podziemia „Solidarności”. Ważnym polem walki były symbole, wśród nich również historia Polski.

Kierownictwo PZPR było świadome zmian, jakie w pamięci historycznej zaszły w latach 1980–1981. Wagę problemu dostrzegł m.in. sekretarz KC Stefan Olszowski, który w swoim referacie ideologicznym na IV Plenum KC w październiku 1981 r. stwierdził: „Przedmiotem szczególnie ostrej walki ideologicznej i politycznej jest świadomość historyczna narodu. Stanowiła ona bowiem zawsze i stanowi nadal niezwykle ważny element tożsamości narodowej Polaków, ideowo-motywacyjną przesłankę ich postaw i działań politycznych”². Partyjni intelektualiści interesowali się kwestią nowego programu polityki pamięci historycznej, analizowali narracje opozycji oraz przedstawiali własne koncepcje działania³.

¹ Zagadnienie to ma bogatą literaturę przedmiotu. Wśród prac zajmujących się „rewolucją pamięci zbiorowej” lat 1980–1981 można wymienić m.in. następujące pozycje: B. Baczek, *Polska czasów „Solidarności”, czyli eksplozja pamięci* [w:] *idem, Wyobrażenie społeczne. Szkice o nadziei i pamięci zbiorowej*, Warszawa 1994, s. 193–247; M. Meller, *Rola myślenia o historii w ruchu „Solidarności” w latach 1980–1981* [w:] *Solidarność w ruchu 1980–1981. Studia*, red. M. Kula, Warszawa 2000, s. 219–266. Wśród prac monograficznych warto zwrócić uwagę m.in. na: R. Kobylarz, *Walka o pamięć. Polityczne aspekty obchodów rocznicy powstania w getcie warszawskim 1944–1989*, Warszawa 2009; I. Main, *Trudne świętowanie. Konflikty wokół obchodów świąt państwowych i kościelnych w Lublinie (1944–1989)*, Warszawa 2004 oraz J.Z. Sawicki, *Bitwa o prawdę. Historia zmagania o pamięć Powstania Warszawskiego 1944–1989*, Warszawa 2005.

² *Niektóre problemy i kierunki ideowo-wychowawczej działalności partii w obecnej sytuacji. Referat wygłoszony przez tow. Stefana Olszowskiego*, „Nowe Drogi” 1981, nr 11, s. 30.

³ Na łamach partyjnego miesięcznika teoretycznego „Nowe Drogi” pojawiło się kilka artykułów poświęconych tematyce edukacji historycznej: *Zagrożenia świadomości społecznej i zadania edukacji historycznej. Dyskusja*

Jednym z narzędzi prowadzenia wojny „na froncie historycznym” były obchody świąt i rocznic. Tradycyjnie już jedną z ważniejszych tego rodzaju imprez celebrowanych w PRL był 1 września – rocznica wybuchu II wojny światowej – obchodzony jako Światowy Dzień Pokoju. Data ta, symbolizująca nie tylko sam początek wojny, ale także klęskę II RP i bohaterstwo żołnierzy, na stałe wryła się w polską pamięć zbiorową (proces ten rozpoczął się już jesienią 1939 r.). W pewnym sensie 1 września kumulował pamięć o wydarzeniu (bądź serii wydarzeń), które było doświadczeniem całego społeczeństwa polskiego. Rocznicą ta była chętnie wykorzystywana przez władarzy Polski Ludowej, którzy od lat czterdziestych używali jej m.in. do atakowania przedwojennych „rządów burżuazyjnych”, promowania ruchu pacyfistycznego czy też szukania nacjonalistycznej legitymizacji. 1 września odgrywał także ważną rolę w opozycyjnym dyskursie historycznym, szczególnie w środowiskach związanych z Konfederacją Polski Niepodległej – warto przypomnieć, że ta opozycyjna organizacja powstała w 40. rocznicę wybuchu wojny, 1 września 1979 r.⁴

Celem poniższej analizy jest przedstawienie miejsca obchodów rocznicy wybuchu II wojny światowej w latach 1982–1983 w polityce pamięci historycznej⁵ prowadzonej wówczas przez ekipę gen. Jaruzelskiego. Tak zakreślone ramy chronologiczne pozwalają umieścić badane obchody na szerszym tle propagandy i dyskursu partyjnego w okresie stanu wojennego. Oczywiście, należy pamiętać, że obchody w 1983 r. miały miejsce ponad miesiąc po jego formalnym zakończeniu. Wydaje się jednak, że polityka pamięci historycznej jako zjawisko z pogranicza „krótkiego” i „długiego” trwania jest mniej podatna na tego typu zmiany natury formalnoprawnej, a wspomniane obchody mogą zawierać w swojej treści liczne elementy przekazu propagandowego charakterystycznego dla okresu sprzed 22 lipca 1983 r.

Badania nad kształtowaniem wizji przeszłości z natury rzeczy skupiają się raczej na narracjach i wyobrażeniach niż na rekonstruowaniu realiów i reakcji społecznych⁶. W związku z tym chciałbym się oprzeć na oficjalnym przekazie propagandowym PZPR, przede wszystkim na planach obchodów sporządzonych w Wydziale Ideologicznym KC PZPR oraz publikacjach w głównym organie prasowym partii – „Trybunie Ludu”.

Jedną z podstawowych zasad funkcjonowania polityki pamięci historycznej jest założenie, że refleksje i interpretacje przeszłości są aktualne również w teraźniejszości. Partyjni propagandyści

przy redakcyjnym stole, „Nowe Drogi” 1982, nr 1/2, s. 87–113; M. Orzechowski, *Świadomość historyczna jako płaszczyzna walki ideologicznej*, „Nowe Drogi” 1982, nr 4, s. 43–59; J. Kraszewski, *Świadomość społeczna a walka polityczna. W cieniu wielkich manipulacji*, „Nowe Drogi” 1983, nr 2, s. 5–17. Tematyka ta pojawiała się także w czasie I Partyjnej Konferencji Ideologiczno-Teoretycznej, odbywającej się w Warszawie 2 i 3 IV 1982 r. (AAN, KC PZPR, Wydział Ideologiczny, Sektor Organizacyjny, XXXV-27, Sprawozdanie z obrad I Ogólnopolskiej Partyjnej Konferencji Ideologiczno-Teoretycznej, kwiecień 1982 r., k. 104–107; *ibidem*, Wnioski zgłoszone podczas Ogólnopolskiej Partyjnej Konferencji Ideologiczno-Teoretycznej, maj 1982 r., k. 148–151). W pierwszej połowie 1984 r. w Wydziale Nauki i Oświaty KC PZPR opracowano *Program edukacji historycznej* będący syntezą dotychczasowych analiz oraz wniosków dotyczących dalszego działania (AAN, KC PZPR, AAN, Wydział Nauki i Oświaty, LVIII/669).

⁴ Zob. J. Kochanowski, *Wrzesień (nie)pamiętany. Początek wojny w polskiej pamięci zbiorowej i polityce historycznej* [w:] *Niepiękny wiek XX*, red. B. Brzostek, J. Eisler, D. Jarosz, K. Kosiński, T. Wolsza, Warszawa 2010, s. 117–126.

⁵ W swojej pracy stosuję pojęcie „polityka pamięci historycznej”, rozumiejąc przez to ogół działań prowadzonych w tym wypadku przez PZPR i zależne od niej struktury (w szerokim ujęciu: przez cały aparat państwowy), mających na celu upowszechnienie określonej wiedzy historycznej i przede wszystkim wizji przeszłości. Synonimami tego pojęcia są terminy „polityka pamięci” i „polityka historyczna” (por. definicja „polityki historycznej” w: R. Stobiecki, *Historycy wobec polityki historycznej* [w:] *Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenia Polski i jej sąsiadów*, red. S.M. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki, Łódź 2008, s. 175).

⁶ Refleksje na temat metodologii badań nad polityką pamięci historycznej zawiera artykuł Tomasza Pawelca *O badaniu meandrów komunistycznej polityki pamięci historycznej* [w:] *Obrazy PRL. O konceptualizacji realnego socjalizmu w Polsce*, red. K. Brzechczyn, Poznań 2008, s. 229–238.

spełniali ten warunek, mając pełną świadomość nauk płynących z historii. 2 września 1982 r. „Trybuna Ludu” otwierała relację z obchodów rocznicowych stwierdzeniem: „Polski wrzesień jest wciąż dla nas nie tylko pamięcią o przeszłości, ale i o przyszłości. Stanowi bogate źródło narodowych doświadczeń mających jakże wiele odniesień do naszej trudnej i skomplikowanej współczesności”⁷.

Rytuały

W 1982 r. główne uroczystości rocznicowe skupiły się w Poznaniu, a całość obchodów rozpoczęła się już kilka dni przed 1 września. 29 sierpnia gen. Jaruzelski odwiedził Wyższą Szkołę Oficerską Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego, gdzie uczestniczył w promocji oficerów. W wygłoszonym w trakcie tej uroczystości przemówieniu podkreślał obowiązki, jakie ciążyą na Wojsku Polskim. Nawiązywał także do historii, m.in. wysiłku polskich oddziałów pancernych w II wojnie światowej (wymienił obok siebie Studzianki i Falaise) oraz zasług Wielkopolan w walkach we wrześniu 1939 r.⁸

I sekretarz odwiedził również miejsce budowy pomnika Armii „Poznań”⁹. Pomysł wybudowania monumentu największego zgrupowania bojowego Wojska Polskiego w kampanii wrześniowej 1939 r. pojawił się w stolicy Wielkopolski już w latach sześćdziesiątych. Intensyfikacja prac przypadła na okres „karnawału »Solidarności«”, co ciekawe, przy znacznym udziale poznańskiej organizacji PZPR¹⁰. Generał w towarzystwie wiceprezesa Rady Naczelnej ZBoWiD gen. Franciszka Skibińskiego witany był przez kombatantów Armii „Poznań”, żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oraz powstańców wielkopolskich. Gość obejrzał gotowy na odsłonięcie pomnik, rozmawiał z kombatantami i autorami wydanej w 1982 r. monografii Armii „Poznań”¹¹. Całość spotkania, mającego bardzo bezpośredni charakter, relacjonowała „Trybuna Ludu”. „To ja wam dziękuję za to, iż mogłem zobaczyć się z wami i obejrzeć monument symbolizujący naszą walkę w obronie ojczyzny” – miał powiedzieć gen. Jaruzelski, żegnając się z kombatantami i budowniczymi¹².

1 września 1982 r. w obecności przewodniczącego Rady Państwa prof. Henryka Jabłońskiego, prezesa Rady Naczelnej ZBoWiD gen. Mieczysława Moczara, prezesa Związku Inwalidów Wojennych gen. Franciszka Książarczyka oraz lokalnych działaczy partyjnych nastąpiło oficjalne odsłonięcie pomnika. Wielką rolę w ceremonii odgrywali byli żołnierze Armii „Poznań” i inni kombatanci. Przewodniczący Rady Państwa pośmiertnie odznaczył gen. Tadeusza Kutrzebę Krzyżem Komandorskim Orderu Virtuti Militari¹³. W swoim przemówieniu Jabłoński jako wzory bohaterstwa, patriotyzmu i odpowiedzialności przedstawiał zarówno generałów Władysława Sikorskiego i Kutrzebę, jak i przedwojennych polskich komunistów. Wzywał do wyciągnięcia nauki z tragicznej historii i bohaterstwa pokolenia wojny, a także do zgody narodowej i wyťažonej pracy na rzecz Ojczyzny. „Potrzeba tylko, abyśmy znów udowodnili sobie i innym, że Polska to kraj mądrej, dobrze

⁷ *Hold bohaterom – pokój żyjącym dziś*, „Trybuna Ludu”, 2 IX 1982.

⁸ W. Jaruzelski, *Przemówienia 1981–1982*, Warszawa 1983, s. 439–440.

⁹ Pomnik ten usytuowany jest na Wzgórzu Świętego Wojciecha, między Starym Rynkiem a Cytadelą, na której terenie znajdują się liczne miejsca pamięci, m.in. cmentarz żołnierzy radzieckich.

¹⁰ AAN, KC PZPR, Wydział Ideologiczny, Sektor propagandy masowo-politycznej i wizualnej, XXXV-215, 43. rocznica wybuchu II wojny światowej i napaści hitlerowskiej na Polskę, Odsłonięcie Pomnika Armii „Poznań”, sierpień 1982 r., k. 1.

¹¹ P. Bauer, B. Polak, *Armia „Poznań” w wojnie obronnej 1939*, Poznań 1982.

¹² Całość relacji w: *Wizyta u budowniczych pomnika Armii „Poznań”*, „Trybuna Ludu”, 30 VIII 1982.

¹³ *Hold bohaterom...*; AAN, KC PZPR, Wydział Ideologiczny, Sektor propagandy masowo-politycznej i wizualnej, XXXV-215, Harmonogram przebiegu uroczystości odsłonięcia Pomnika Armii „Poznań” 1 IX 1982 r., k. 1.

zorganizowanej pracy, to państwo rządne, o ugruntowanym ładzie wewnętrznym, wiarygodne dla swoich sojuszników i partnerów, to naród umiejący jednoczyć się w obronie tego, co wspólne, mimo wszelkich wewnętrznych różnic” – mówił przewodniczący Rady Państwa¹⁴.

Warto dodać, że 2 września na pierwszej stronie „Trybuny Ludu” pojawiła się informacja o pośmiertnym przyznaniu gen. Kutrzebie Krzyża Komandorskiego Orderu Virtuti Militari połączona z jego krótkim biogramem. „Order ten przyznany został generałowi w uznaniu jego głęboko patriotycznej postawy, wybitnych zasług dowódczych oraz osobistego męstwa w kierowaniu bohaterską walką Armii »Poznań« przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy we wrześniu 1939 r.” – pisano. W tekście nie zabrakło oczywiście informacji, że wnioskodawcą odznaczenia generała był „przewodniczący Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego gen. armii Wojciech Jaruzelski”¹⁵.

W 1983 r., już po formalnym zniesieniu stanu wojennego, centralne uroczystości odbywały się w Warszawie i miały bardzo podniosły charakter. Głównym punktem była wielka manifestacja na placu Zamkowym – podkreślano, że miejsce to jest jednocześnie symbolem zniszczeń i odbudowy. Wzięli w niej udział czołowi przedstawiciele władz centralnych: gen. Jaruzelski, prof. Jabłoński, Jan Dobraczyński, Roman Malinowski z ZSL i Edward Kowalczyk z SD, członkowie organizacji społecznych, delegacje zakładów pracy, młodzież i mieszkańcy stolicy. Gościem honorowym imprezy był przewodniczący Światowej Rady Pokoju Romesh Chandra¹⁶.

Reżyserzy uroczystości planowali ujęcie jej w ramy wielkiego, masowego i dramatycznego widowiska, wzbogacającego jej przebieg. Całość rozpoczęło odegranie sygnału wojskowego przez trębaczy w mundurach wrześniowych i wciągnięcie flagi państwowej na maszt Zamku Królewskiego. Następnie swoje przemówienie wygłosił przewodniczący Rady Warszawskiej PRON, prof. Adolf Ciborowski, architekt i urbanista, pracownik Biura Odbudowy Stolicy. Potem głos zabrał Romesh Chandra. Obydwa wystąpienia poruszały przede wszystkim wątki antywojenne.

Następnie rozpoczęło się właściwe widowisko, oparte na grze światła, dźwięku, obrazów wyświetlanych na ekranach oraz inscenizacji aktorów i statystów (dziś można by nazwać ich „rekonstruktorami”). Jako pierwsze pojawiły się obrazy z kampanii wrześniowej – polscy piechurzy i kawalerzyści, kroniki z obrony Warszawy, radiowe przemówienia prezydenta Stefana Starzyńskiego, dźwięk syren i bombardowania. Następnie codzienność okupacji, znaki Polski Walczącej. Wreszcie powstanie warszawskie – oddział powstańców wylaniający się z bramy Zamku, dźwięk kanonady artyleryjskiej i strzałów, wiersze i piosenki, zdjęcia z walk, niszczenie Warszawy przez hitlerowców. W końcu pojawienie się statystów w mundurach „kościuszkowców”, wiersz o odbudowie Warszawy i optymistyczna pieśń w wykonaniu zespołu „Mazowsze”. Całość zakończył Apel Pokoju, w którym w symboliczny sposób Warszawa przypominała inne kompletnie zniszczone w czasie wojny miasta, m.in. Stalingrad, Coventry, Hiroszimę i Nagasaki, Drezno, Oradour i Lidice¹⁷.

¹⁴ *Doceńmy tragiczne nauki historii – dla dobra współczesnych. Przemówienie Henryka Jabłońskiego w Poznaniu*, „Trybuna Ludu”, 2 IX 1982.

¹⁵ *Gen. dyw. T. Kutrzeba odznaczony pośmiertnie Krzyżem Komandorskim Orderu Virtuti Militari*, „Trybuna Ludu”, 2 IX 1982.

¹⁶ „Są tu kombatanci, młodzież, przedstawiciele stołecznych fabryk. Ludzie różnych pokoleń i światopoglądów, reprezentanci organizacji społecznych i politycznych, partyjni i bezpartyjni. Przybyli tu w 44 rocznicę wybuchu II wojny światowej, aby zmanifestować wolę pokoju, aby dołączyć swój głos do tych wszystkich sił na świecie, które walczą o świat bez wojny” (*Wrzesień ostrzega przed nowym widmem zagłady ludzkości*, „Trybuna Ludu”, 2 IX 1983).

¹⁷ Opis uroczystości i widowiska na podstawie: AAN, KC PZPR, Wydział Ideologiczny, Sektor propagandy masowo-politycznej i wizualnej, XXXV-215, *44-ta rocznica wybuchu drugiej wojny światowej. Scenariusz manifestacji i widowiska na Placu Zamkowym; Wrzesień ostrzega przed nowym widmem zagłady ludzkości*, „Trybuna Ludu”, 2 IX 1983.

W czasie obydwu opisywanych rocznic oprócz uroczystości centralnych organizowano także obchody lokalne o charakterze upamiętniającym, patriotycznym bądź antywojennym. W Filharmonii Narodowej w Warszawie Stowarzyszenie PAX dwukrotnie zorganizowało akademię pod hasłem „Nigdy więcej wojny”. W miejscach pamięci, takich jak Grób Nieznanego Żołnierza, pomnik Bohaterów Warszawy, Westerplatte czy Poczta Gdańska, składano kwiaty, a m.in. w Łodzi, Katowicach i Bydgoszczy zorganizowano manifestacje patriotyczne. W wielu miejscach przygotowywano także wystawy, akademie i spotkania z kombatantami¹⁸. Stałym elementem obchodów było wręczanie odznaczeń państwowych, przede wszystkim medalu „Za udział w wojnie obronnej 1939”, ustanowionego 3 lipca 1981 r.¹⁹

Narracje

Oprócz samych rytuałów rocznica była okazją do prowadzenia działań propagandowych, przede wszystkim za pośrednictwem prasy. Partyjne plany obchodów wyznaczały zresztą wątki, na które należało kłaść nacisk przy okazji 1 września²⁰. Można wyróżnić dwa rodzaje przekazu kreowanego w związku z rocznicą historyczną – pozytywnego, odnoszącego się do historii własnego ruchu i nauk na przyszłość, oraz negatywnego, wymierzonego w przeciwników politycznych. Śmiało można powiedzieć, że w narracji o wydarzeniach z 1939 r. jak w lustrze odbijają się główne wątki propagandy i polityki prowadzonej przez PZPR po 13 grudnia 1981 r.

Najważniejszym motywem należącym do pierwszej grupy była opowieść o Wrześniu jako doświadczeniu jednoczącym naród²¹. W obliczu zagrożenia wszystkie siły patriotyczne połączyły się ponad podziałami politycznymi dla dobra ojczyzny. Przykładem może być tutaj sposób opowiadania o Robotniczych Brygadach Obrony Warszawy, które ze względu na swoje klasowe pochodzenie zajmowały ważne miejsce w peerelowskiej opowieści o kampanii wrześniowej.

¹⁸ *Hold bohaterom...; Obchody Września*, „Trybuna Ludu”, 2 IX 1982; *44 rocznica II wojny światowej. Uroczyste obchody w całym kraju*, „Trybuna Ludu”, 1 IX 1983; *Wrzesień ostrzega...*; *Nowa wystawa w Muzeum Woli*, „Trybuna Ludu”, 2 IX 1983; *Hold pamięci poległych*, „Trybuna Ludu”, 3–4 IX 1983.

¹⁹ M. Korkuć, *Polityka orderowa PRL [w:] Polityka czy propaganda. PRL wobec historii*, red. P. Skibiński, T. Wiścicki, Warszawa 2009, s. 200–201. Na marginesie warto dodać, że na medalu tym umieszczono wizerunek orła w koronie według wzoru z 1939 r.

²⁰ W 1982 r. stawiano sobie następujące cele: „wzbogacanie wiedzy młodego pokolenia o najnowszej historii Polski oraz ugruntowanie w świadomości społecznej prawdy o tym, że tylko i wyłącznie Polska socjalistyczna może być niepodległa i bezpieczna; upowszechnianie nauk płynących z klęski wrześniowej oraz walk wyzwolenieńczych narodu polskiego podczas II wojny światowej i na tym tle kształtowanie Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego; ukazywanie współczesnych zagrożeń dla bezpieczeństwa Polski i całej wspólnoty socjalistycznej, wynikających z prób uzyskania przez świat kapitalistyczny przewagi militarnej, głównie poprzez wyścig zbrojeń i stosowanie wobec krajów socjalistycznych różnego rodzaju nacisków politycznych i gospodarczych” (AAN, KC PZPR, Wydział Ideologiczny, Sektor propagandy masowo-politycznej i wizualnej, XXXV-215, Notatka w sprawie obchodów 43. rocznicy napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę i wybuchu II wojny światowej, 23 VIII 1982 r., k. 1). W 1983 r. zakładano, że prasa, radio i telewizja będą zamieszczać okolicznościowe materiały i relacje oraz „w oparciu o publikacje i wywiady uświadomią opinii społecznej, na czym polega i jak bardzo realne jest obecne zagrożenie wojną” (*ibidem*, Założenia polityczno-organizacyjne obchodów 44. rocznicy napaści hitlerowskiej na Polskę, 11 VIII 1983 r., k. 5).

²¹ „Jest to zrozumiałe, gdy uwzględni się, że w szeregach Wojska Polskiego kraju broniło około 1 miliona żołnierzy, a w ochotniczych oddziałach robotniczych oraz pomocniczych formacjach dalsze dziesiątki tysięcy Polaków. Z bronią w ręku zagradzali wrogowi drogę powstańcy śląscy i wielkopolscy, harcerze i junacy, żołnierze samoobrony i członkowie straży obywatelskich. Ofiarnie, często pod ogniem artylerii i bombami, spełniali ważne zadania obronne kolejjarze, pocztowcy, strażacy i członkowie drużyn OPL. W tej sprawiedliwej dla Polski od pierwszego dnia wojnie uczestniczył cały naród” (E. Kozłowski, *Doświadczenia Września*, „Trybuna Ludu”, 28/29 VIII 1982).

W 1982 r. opublikowano reportaż o weteranach tej formacji, w którym podkreślano różnice poglądów politycznych ich przedstawicieli oraz patriotyzm towarzyszący im w latach wojny²². Podobnie skonstruowany był artykuł Jana Ruszczyca z 30 sierpnia 1983 r., w którym podkreślał on patriotyczne motywacje przedwojennych komunistów polskich, dążących do porozumienia z innymi środowiskami politycznymi wobec faszystowskiego zagrożenia²³.

Podkreślanie zgody narodowej i wspólnego działania w obliczu śmiertelnego zagrożenia ojczyzny to jasne połączenie wątków historycznych ze współczesnymi. Te same cele przyświecać miały formującemu się od 1982 r. Patriotycznemu Ruchowi Odrodzenia Narodowego – organizacji w założeniu skupiającej różne środowiska popierające politykę kierownictwa PZPR. Kryzys lat 1980–1981 miał więc być podobnym zagrożeniem ojczyzny jak atak niemiecki w 1939 r., a nawoływanie do jedności miało wspomóc jego przezwyciężenie. Dziedzictwo bohaterów wrześnieowych stanowiło naukę dla ich dzieci i wnuków oraz mobilizowało wszystkich do wyczerpanej pracy²⁴.

Drugim charakterystycznym wątkiem wrześnieowej opowieści było podkreślanie roli wojska. Był to element typowy dla propagandy stanu wojennego, wprowadzonego przecież przez armię w celu „ocalenia narodowego”. 1 września 1982 r. w Poznaniu Henryk Jabłoński mówił: „Jakże słusznie powtarzamy, że krew za ojczyznę przelana jednaką ma cenę, z jednaką czcią pochylać musimy głowy nad żołnierskimi grobami, w którejkolwiek części świata leżą”²⁵. Stąd też uhonorowanie gen. Kutrzeby na wniosek gen. Jaruzelskiego, będące formą docenienia oficera przez innego oficera, stąd pozytywne kreowanie obrazu Armii „Poznań” i wszystkich żołnierzy polskich walczących w II wojnie światowej. Niezwykle wymowny jest tu fakt umieszczenia obok siebie na rocznicowej wystawie w Muzeum Wojska Polskiego zdjęć majora Henryka Sucharskiego, kapitana Władysława Raginisa i komunistycznego bohatera Mariana Buczka²⁶. Znaczącym elementem narracji propagandowej było podkreślanie waleczności i skuteczności oddziałów polskich, które zadały Niemcom duże straty²⁷. „Bitwy polskiego Września [...] zyskały najwyższe uznanie i sympatię dla Polski, Polaków i Wojska Polskiego w opinii świata” – pisała 24 sierpnia 1983 r. „Trybuna Ludu”²⁸.

Odwoływanie się do chwały oręża polskiego miało za zadanie budowę pozytywnego obrazu Wojska Polskiego, które od grudnia 1981 r. stało się *de facto* podporą całego systemu. W kontekście tradycyjnego przywiązania społeczeństwa polskiego do armii strategia ta była próbą szukania wspólnego języka ze społeczeństwem. Działanie takie mogło mieć szanse powodzenia – według badań *Spoleczne zaufanie do instytucji politycznych, społecznych i administracyjnych* przeprowadzonych w maju 1981 r. przez Ośrodek Badań Opinii Publicznej armia cieszyła się zaufaniem 89 proc. badanych, plasując się na trzecim miejscu za Kościołem katolickim (94 proc.)

²² *Robotnicze bataliony w obronie Warszawy*, „Trybuna Ludu”, 4–5 IX 1982.

²³ J. Ruszczyca, *Przekreślone szanse*, „Trybuna Ludu”, 30 VIII 1983.

²⁴ 1 IX 1982 r. w „Trybunie Ludu” znalazła się m.in. taka wydrukowana wytłuszczoną czcionką myśl: „Symbol hołdu i pamięci o bohaterstwie Wielkopolan i ich Armii »Poznań« nie jest jednorazowym gestem, ale trwałym miejscem przestrogi i odwołania się do pokolenia następców, po generacji tych, którzy bronili Ojczyzny we wrześniu 1939 r. W sprawie zachowania przez nich – na wzór ojców – patriotycznej godności Polaka, objawiającej się dziś w zgodzie, jedności, odpowiedzialności i rzetelnej pracy” (*Dziś centralne uroczystości w Poznaniu*, „Trybuna Ludu”, 1 IX 1982).

²⁵ *Doceńmy tragiczne nauki historii...*

²⁶ *Dokumenty bohaterskiej walki*, „Trybuna Ludu”, 23 VIII 1983.

²⁷ „Bitwy polskiego Września – Westerplatte, Mokra, Mława, Wizna, Bzura, obrona Warszawy i wiele innych – dowiodły, że walczący w imię sprawiedliwych celów żołnierz może zadawać skuteczne ciosy wielokrotnie silniejszemu przeciwnikowi” (*2078 dni walki*, „Trybuna Ludu”, 24 VIII 1983). Pozytywnie, a jednocześnie rzeczowo o militarno-politycznym znaczeniu oporu polskiego wojska pisał prof. Czesław Madajczyk (C. Madajczyk, *Międzynarodowe znaczenie*, „Trybuna Ludu”, 1 IX 1982).

²⁸ *2078 dni walki...*

i „Solidarnością” (90 proc.)²⁹. W kolejnych badaniach tendencja ta nadal się utrzymywała – spośród instytucji władzy wojsko cieszyło się największym zaufaniem społecznym, mimo wyników niższych niż w 1981 r.³⁰

W przekazie rocznicowym nie brakło także odniesień negatywnych, które miały na celu wspomaganie czarnej propagandy i kreowanie wizerunku wroga. Główne jej ostrze było skierowane we wrogów zewnętrznych, przede wszystkim w szeroko pojęte państwa Zachodu. W tym celu wykorzystano faktyczne osamotnienie Polski w 1939 r. Franciszek Lewicki pisał: „W naszej przegranej mają wielki udział politycy ówczesnej zachodniej Europy”. Wielkiej Brytanii i Francji zarzucano kunktatorstwo i brak sprzeciwu wobec militaryzacji Niemiec i pokojowych aneksji Hitlera. Bohaterska postawa Polaków była głośnym końcem polityki ustępstw, i jak pisał Franciszek Lewicki, „wstrząsnęła świadomością europejskich narodów”³¹. Sojusz z Zachodem uważano za egzotyczny i daleki – oceny te miał potwierdzić sam przebieg wydarzeń. W opozycji do tego podkreślano „realność” i potęgę sojuszu ze Związkiem Radzieckim, przypomniano też o nieudanych próbach włączenia ZSRR w sojusz antyhitlerowski już w 1939 r.

Celem takiego formułowania przekazu było zdeprecjonowanie roli państw zachodnich, tradycyjnie cieszących się sympatią społeczeństwa polskiego, oraz budowanie prostych skojarzeń i podziałów – „zły” Zachód, „dobry” Wschód. Jednocześnie rozważania nad wartością sojuszków stanowiły element ważnego nurtu powojennej polskiej myśli politycznej. Geopolityczne uwarunkowanie ścisłego związku z ZSRR funkcjonowało obok argumentacji ideologicznej, tłumaczącej bliską współpracę z „ojczyzną światowego proletariatu” wspólnym odwoływaniem się do marksizmu-leninizmu. Podstawą tego założenia było przekonanie, że tylko Związek Radziecki jest gwarantem polskiej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Argument „realistyczny” z czasem (szczególnie po 1956 r.) nabierał coraz większego znaczenia w legitymizacji całego systemu komunistycznego w Polsce, przy coraz większej erozji ideologicznej PZPR³².

Słabsza (w porównaniu np. z latami sześćdziesiątymi) była propaganda antyniemiecka, nierozłącznie związana z rocznicą wybuchu wojny. Tradycyjnie wspomniano działalność organizacji rewizjonistycznych. „Znów podnoszą głos różnego typu rewizjoniści niemieccy w rodzaju osławionego Hupki i jemu podobnych – mówił Henryk Jabłoński w czasie posiedzenia Rady Naczelnej ZBoWiD 30 sierpnia 1983 r. – Jak daleko sięga ich bezczelność, świadczą znów napływające z RFN listy do urzędów gminnych na naszych Ziemiach Zachodnich, kwestionujące własność ziemi polskich rolników”³³. O wiele mniej atakowano rząd Republiki Federalnej Niemiec. Bez wątpienia było to spowodowane umiarkowaną polityką kanclerza Helmuta Schmidta wobec

²⁹ *Spoleczne zaufanie do instytucji politycznych, społecznych i administracyjnych*, http://www.tnsglobal.pl/abin/r/6354/16_207_81.pdf, dostęp 31 X 2011. Dla porównania: sejm cieszył się zaufaniem 82 proc., rząd – 69 proc., branżowe związki zawodowe – 56 proc., Front Jedności Narodu – 50 proc., MO – 42 proc., a PZPR – 32 proc.

³⁰ We wrześniu 1981 r. wojsku ufało 88 proc. badanych, w listopadzie – 93 proc., w kwietniu 1982 r. – 85 proc. (*Spoleczne zaufanie do instytucji politycznych, społecznych i administracyjnych*, http://www.tnsglobal.pl/abin/r/6175/07_235_82.pdf, dostęp 31 X 2011), w listopadzie 1982 r. 78/79 proc. (wykonano dwa badania, *Spoleczne zaufanie do instytucji władzy*, http://www.tnsglobal.pl/abin/r/6604/28_256_82.pdf, dostęp 31 X 2011), w styczniu 1983 r. 80 proc., w maju – 74 proc., w czerwcu – 81 proc. (*Nastroje społeczne po wizycie Papieża w Polsce*, http://www.tnsglobal.pl/abin/r/6536/35_295_83.pdf, dostęp 31 X 2011), w październiku 1984 r. – 81 proc., ale już w listopadzie tego roku – 78 proc. (*Spoleczne zaufanie do instytucji władzy w listopadzie 1984 r.*, http://www.tnsglobal.pl/abin/r/6719/31_345_84.pdf, dostęp 31 X 2011).

³¹ F. Lewicki, *Symbole i wnioski*, „Trybuna Ludu”, 26 VIII 1983.

³² A. Dudek, *Wybrane czynniki historyczne wpływające na politykę władz PRL* [w:] *Polityka czy propaganda...*, s. 14–15; A. Friszke, *Kultura polityczna w PRL 1948–1989* [w:] *idem, Przystosowanie i opór. Studia z dziejów PRL*, Warszawa 2007, s. 404–405.

³³ *Przekujmy patriotyzm słowa w patriotyzm czynu. Przemówienie H. Jabłońskiego*, „Trybuna Ludu”, 31 VIII 1983.

kryzysu w Polsce i wprowadzenia stanu wojennego. Zasadnicza zmiana w stosunkach PRL–RFN nastąpiła wraz z objęciem funkcji kanclerza przez przywódcę CDU Helmuta Kohla 1 października 1982 r. Bardziej stanowczej polityce rządu federalnego towarzyszyła aktywizacja ziomkostw, a co za tym idzie reakcja polskiej propagandy³⁴. W cytowanym wyżej przemówieniu Henryk Jabłoński wspominał antypolskie wypowiedzi niemieckiego ministra spraw wewnętrznych Friedricha Zimmermanna oraz przewodniczącego frakcji chadeckiej w Bundestagu Alfreda Dreggera. Trudno w tym wypadku mówić o zdecydowanej kampanii antyniemieckiej, szczególnie podobnej do tych z czasów kanclerstwa Konrada Adenauera i Ludwiga Erharda. Trzeba jednak pamiętać, że samo przypomnienie o wojnie wzmacniało resentyment antyniemiecki, który w sensie politycznym był, wedle słów gen. Jaruzelskiego, „samograjem”³⁵.

„Współbrzmienie propagandowych tez i wspólne fałszowanie faktów przez zachodnich i rodzimych fałszerzy historii świadczy już nie tylko o nowej fazie oczyszczania agresora niemieckiego z winy i odpowiedzialności za rozpętanie wojny, ale również o wprzęgnięciu w rydwan interesów kół odwetowych i rewizjonistycznych w RFN tych wszystkich, którzy z nienawiści do PRL i jej potężnego sojusznika ześlizgują się świadomie czy nieświadomie na pozycje szkodzące interesom Polski” – pisał płk doc. Eugeniusz Kozłowski, historyk Wojskowego Instytutu Historycznego, w artykule *Doświadczenia Września*³⁶. Przedstawiciele obozu rządzącego widzieli zagrożenie również w opozycyjnych interpretacjach wydarzeń z jesieni 1939 r., dlatego też sugerowano nić wzajemnej relacji między opozycją w kraju a jej mocodawcami z zagranicy. Rysując tę spiskową wizję, próbowano zdyskredytować konkurencyjne opinie, określając je jako szkodzące racji stanu³⁷.

Warto spojrzeć na wrześniowe obchody właśnie jako na jeden z frontów walki z opozycją, przede wszystkim o uzyskanie nacjonalistycznej legitymizacji³⁸. W pewnym sensie zadecydował tu przypadek – 1 września przypada tuż po 30 i 31 sierpnia, czyli rocznicy podpisania porozumień sierpniowych. Wydarzenie to co roku było upamiętniane przez podziemną „Solidarność”, przede wszystkim w formie licznych manifestacji, przeradzających się w starcia z siłami porządkowymi. Pamiętać trzeba, że dzień przed wrześniową rocznicą, 31 sierpnia 1982 r., w czasie tłumienia pokojowej demonstracji w Lubinie w wyniku ran postrzałowych zginęło trzech demonstrantów, a kolejnych kilkunastu zostało rannych. Pięć kolejnych osób zginęło w tych dniach w Częstochowie, Gdańsku, Kielcach i we Wrocławiu. Wydaje się, że ogromne uroczystości państwowe i ich patriotyczna wymowa miały być odpowiedzią na inicjatywy opozycyjne. Warto wspomnieć, że w oficjalnej propagandzie bardzo często łączono manifestacje z ostatnich dni sierpnia z chęcią zagłuszenia oficjalnych obchodów rocznicy wybuchu wojny. Miało to, według logiki komunistów, służyć oczywiście rewizjonistom niemieckim³⁹.

Podsumowanie

Obchody 1 września odgrywały ważną rolę w partyjnej polityce pamięci historycznej prowadzonej przez ekipę gen. Jaruzelskiego po 13 grudnia 1981 r. Były okazją do transmitowania

³⁴ B. Koszel, *Między dogmatyzmem i pragmatyzmem (1971–1989)* [w:] *Polacy wobec Niemców. Z dziejów kultury politycznej Polski 1945–1989*, red. A. Wolff-Powęska, Poznań 1993, s. 109–115.

³⁵ J. Olaszek, „Nieliczni ekstremiści”. *Podziemna „Solidarność” w propagandzie stanu wojennego*, Gdańsk 2010, s. 170. Na temat kwestii niemieckiej w PRL zob. J. Holzer, *Uraz, nacjonalizm, manipulacja. Kwestia niemiecka w komunistycznej Polsce*, „Rocznik Polsko-Niemiecki” 1992, t. 1, s. 7–17.

³⁶ E. Kozłowski, *Doświadczenia Września*, „Trybuna Ludu”, 28–29 VIII 1982.

³⁷ Por. J. Olaszek, „Nieliczni ekstremiści”..., s. 154–155.

³⁸ M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2005, s. 383–395.

³⁹ J. Olaszek, „Nieliczni ekstremiści”..., s. 125–126.

przekazu propagandowego do społeczeństwa, pokazywały także na zewnątrz, że sytuacja w Polsce stabilizuje się, o czym miał świadczyć udział w uroczystościach rocznicowych w 1983 r. przewodniczącego Światowej Rady Pokoju. Stanowiły również oręż w walce komunistów o odzyskanie nacjonalistycznej legitymacji swojej władzy. Sama forma obchodów nie różniła się w zasadzie znacznie od ceremoniału towarzyszącego komunistycznemu świętowaniu rocznic historycznych – tradycją było organizowanie akademii, wieców, odsłaniania pomników czy spotkań z kombatanami⁴⁰. Warto natomiast zwrócić uwagę na zróżnicowanie miejsca organizacji centralnych uroczystości rocznicowych: w 1982 r. był to Poznań, rok później już Warszawa. Sami propagandziści uznali stolicę Wielkopolski za miasto o wiele „spokojniejsze”⁴¹. Niestety, nie wiadomo, w jakim stopniu kierownictwo PZPR było zadowolone z przebiegu obydwu imprez – w Wydziale Ideologicznym KC nie przygotowano oceny obchodów rocznicowych. Jednocześnie wydaje się, że uwagę kierownictwa partyjnego bardziej mogły przykuwać wydarzenia dziejące się na ulicach wielu miast polskich w związku z rocznicą podpisania porozumień sierpniowych, zwłaszcza w czasie zakończonych tragicznie starć z 31 sierpnia 1982 r.

Wizja przeszłości prezentowana w czasie analizowanych obchodów stanowi przykład procesu unaradawiania polityki pamięci historycznej PRL. Nadal obowiązywał oczywiście pewien zestaw faktów, o których się nie mówiło – w przypadku wydarzeń z 1939 r. był to oczywiście pakt Ribbentrop-Mołotow oraz 17 września. Przypominanie o nich mogło być uznawane za godzenie w przyjaźń polsko-radziecką⁴². Poza obszarem stałego tabu prowadzono jednak działania mające na celu wzbogacanie opowieści o przeszłości przez upamiętnienie wątków związanych z tradycją niekomunistyczną, czego najlepszym przykładem było przytaczane już kilkakrotnie uhonorowanie gen. Kutrzeby. Skutkowało to tym, że o Wrześniu mówiło się jak na standardy PRL dość dużo, przez co związana z upadkiem komunizmu transformacja pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego wprowadziła do wizji początku II wojny zmiany w konkretnych wątkach (np. w kwestii 17 września), a nie głębokie przewartościowanie opinii⁴³.

W partyjnej wizji historii z lat 1982–1983 kampania wrześniowa była więc, mimo swojego tragizmu, wydarzeniem pozytywnym. Propaganda kładła nacisk na bohaterstwo, wysiłek wojskowy, zjednoczenie narodowe, wspólny cel mimo różnic politycznych⁴⁴. Za klęskę były

⁴⁰ Por. D. Malczewska-Pawelec, T. Pawelec, *Rewolucja w pamięci historycznej. Porównawcze studia nad praktykami manipulacji zbiorową pamięcią Polaków w czasach stalinowskich*, Kraków 2011, s. 180–200.

⁴¹ W planie manifestacji w Poznaniu podkreślano „spokój społeczny” panujący w tym mieście (AAN, KC PZPR, Wydział Ideologiczny, Sektor propagandy masowo-politycznej i wizualnej, XXXV-215, 43. rocznica wybuchu II wojny światowej i napaści hitlerowskiej na Polskę, Odsłonięcie Pomnika Armii „Poznań”, sierpień 1982 r., k. 3).

⁴² O agresji ze Wschodu w prasie wspominał, i to w formie dość oszczędnej, tylko prof. Czesław Madajczyk: „Wojna obronna trwała do 4 października. Wkroczenie w międzyczasie – 17 września – wojsk radzieckich na terytoria zabużańskie, zamieszkane w większości przez ludność ukraińską i białoruską, oraz na obszar Białostoczczyzny nastąpiło w momencie, kiedy przesądzona już była nieuchronna porażka. Wpłynęło ono jednak na skrócenie oporu, trudno przesądzić, o tygodnie lub dni. To posunięcie władz radzieckich boleśnie odczuły poważne kręgi naszego społeczeństwa, wielu Polaków żywiło jeszcze w tej fazie walki nadzieję na cudowne ocalenie naszego kraju” (C. Madajczyk, *Utracona szansa*, „Trybuna Ludu”, 31 VIII 1982).

⁴³ Według badań przeprowadzonych w 2009 r. na zlecenie Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku przez Pentor wojna obronna we wrześniu 1939 r. jest dobrze lub bardzo dobrze znana ok. 43 proc. badanych, średnio znana zaś ok. 35 proc. (6 miejsce). Lepiej znanym wydarzeniem jest obrona Westerplatte (51 proc. dobrze, 32 proc. średnio, 3 miejsce), gorzej natomiast pakt Ribbentrop-Mołotow (33 proc. dobrze, 31 proc. średnio, 9 miejsce) (P.T. Kwiatkowski, L.M. Nijakowski, B. Szacka, A. Szpociński, *Między codziennością a wielką historią. Druga wojna światowa w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego*, Gdańsk–Warszawa 2010, s. 168).

⁴⁴ Podobny sposób postrzegania września 1939 r. często pojawiał się również w stanowiących część cytowanego projektu z 2009 r. badaniach jakościowych (*ibidem*, s. 171–173).

odpowiedzialne przedwojenne, burżuazyjne rządy – ta interpretacja nie zmieniła się od czasów powojennych. Tragedia ta pełniła jednak ważną funkcję w historiozoficznej wizji historii najnowszej Polski. Upadek rządów sanacyjnych skutkował przewartościowaniem politycznym w obrębie społeczeństwa polskiego, reorientacją polityki zagranicznej na Wschód, a w następnej kolejności – doprowadził do Manifestu PKWN, zwycięstwa berlińskiego i powstania Polski Ludowej. Klęska została przemieniona w zwycięstwo.